

NUMER 9 – Wielkanoc 2026

ISSN 2720-6955

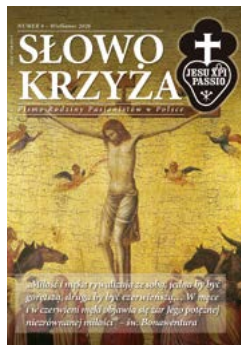
SŁOWO KRZYŻA

Pismo Rodziny Pasjonistów w Polsce



„Miłość i męka rywalizują ze sobą, jedna by być gorętszą, druga by być czerwieńszą... W męce i w czerwieni męki objawia się żar Jego potężnej niezrównanej miłości” – św. Bonawentura

SPIS TREŚCI:



1. Słowo Prowincjała	str. 3
o. Łukasz Andrzejewski CP	
2. Zrozumieć i żyć duchowością pasyjną	str. 5
o. Paul F. Spencer CP	
3. Jak naśladować Chrystusa?	str. 7
o. Victor Hoagland CP	
4. Praktyka obecności Bożej u świętego Pawła od Krzyż	str. 9
o. Łukasz Andrzejewski CP	
5. Niemożliwe spotkanie	str. 11
o. Waldemar Linke CP	
6. Uśmiech silniejszy niż cierpienie	str. 15
S. Monika Kwaśniak CP	
7. Wirtualne ścieżki duchowości pasyjnej	str. 18
Br. Daniel Drumiński CP	
8. Razem u stóp Miłości Ukrzyżowanej	str. 20
o. Jakub Barczentewicz CP	
9. „Krzyż znakiem”	str. 21
o. Michał Stolarczyk CP	
10. Poznaj naszych kleryków	str. 22
Klerycy pasjonści	
11. Wydarzyło się	str. 24
12. Informacje	str. 26

SŁOWO KRZYŻA, NR 9

ISSN: 2720-6955

REDAKCJA:

o. Łukasz Andrzejewski CP;
o. Jakub Barczentewicz CP;
o. Waldemar Linke CP;

SKŁAD i GRAFIKA: Emi
REDAKCJA JĘZYKOWA:
o. Łukasz Andrzejewski CP

Wydano nakładem
Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa (oo. Pasjonistów).
Za zezwoleniem władzy kościelnej.

KONTAKT: ul. Zamieniecka 21; 04-158 Warszawa;
www.passio.info.pl; email: sk@passio.info.pl

SŁOWO

PROWINCJAŁA

DRODZY CZYTELNICY „Słowa Krzyża”!

Okres wielkanocny, który właśnie rozpoczęliśmy, jest dla nas, wierzących, ważnym czasem refleksji nad naszym ostatecznym przeznaczeniem. Pragnąc podążać za Chrystusem, ufamy, że Jego paschalne zwycięstwo stanie się także naszym udziałem. Rozważanie wielkich misteriów męki, śmierci i zmartwychwstania Pana rodzi w nas wdzięczność, umacnia nadzieję, przynosi radość i pomnaża miłość. Jak pisał nasz założyciel, św. Paweł od Krzyża: „Alleluja, to nie jest słowo, które zostało wymyślone na ziemi, ale to hymn rajy i aby go właściwie zaśpiewać, trzeba pozbyć się starego,

a przyodziać w nowego człowieka, którym jest Jezus Chrystus”.

Dla nas, pasjonistów, ten świąteczny czas zbiega się z niezwykle ważnym wydarzeniem – XX Kapitułą Polskiej Prowincji Pasjonistów, która odbędzie się w dniach od 27 kwietnia do 2 maja br. w naszym domu rekolekcyjnym w Sadowiu. Co cztery lata zbieramy się, aby krytycznie spojrzeć na miniony czas, przeanalizować nasze obecne życie zakonne i podjąć decyzje na przyszłość. Bracia delegaci dokonają oceny pracy ustępującego zarządu prowincji oraz wybiorą nowego prowincjała i jego radę. W tych dniach będzie nam przyświecać jubileuszowe motto: „Nie gaśnie żywa wiara i nadzieja, że Bóg udoskonali

Swoje dzieło”. Słowa te zaczerpnęliśmy z listu św. Pawła od Krzyża do o. Fulgencjusza Pastorellego z 1746 roku. W obliczu ogromnych trudności związanych z fundacją zakonu nasz Założyciel nie ulegał zniechęceniu, wierząc, że skoro odkryte przez niego powołanie jest zgodne



z wolą Bożą, nic nie zdoła przeszkodzić w jego realizacji.

Dziś my, duchowi synowie św. Pawła od Krzyża – przeżywający w tym roku jubileusz 250-lecia jego przejścia do nieba – stajemy niejako na rozdrożu. Czasem czujemy się przygniecieni obawami o przyszłość podejmowanych przez nas dzieł, zwłaszcza w kontekście trudnej sytuacji personalnej prowincji. Nie możemy jednak nigdy utracić wiary w Bożą Opatrzność i ufności, że Ten, który nas powołał, wesprze nas także i w obecnym czasie. Dlatego z nadzieją spoglądamy w przyszłość, pragnąc na nowo rozpaść w sobie radość pasjonistowskiego powołania. Przed nami wiele ważnych dyskusji dotyczących kwestii prawnych, duszpasterstwa, formacji i spraw personalnych. Prosimy Was, naszych Przyjaciół i Współpracowników, o gorącą modlitwę za XX Kapitułę Prowincjalną oraz za nowy zarząd prowincji.

Na koniec pragnę podzielić się z Wami wspaniałą informacją, która z pewnością ucieszy całą naszą Rodzinę Pasjonistowską. Po wielu latach starań, zapoczątkowanych jeszcze przez o. Dominika Busztę CP, dzięki uprzejmości Biskupa Kaliskiego udało się uzyskać zgodę na podniesienie naszego kościoła pw. Chrystusa Króla w Sadowiu do rangi diecezjalnego sanktuarium pasyjno-maryjnego. Oficjalne ogłoszenie

tej decyzji nastąpi 12 września 2026 roku, wraz z konsekracją sadowskiej świątyni, której dokona J.E. Ks. Bp Damian Bryl. Wydarzenie to zainauguruje również duchowe przygotowania do ukoronowania łaskami słynącego wizerunku Matki Bożej Pięknej Miłości, zaplanowanego na 2028 rok. Będzie to wspaniałe zwieńczenie ponad 35-letniego kultu maryjnego i naszej niemal stuletniej obecności w tym miejscu.

Niech Zmartwychwstały Chrystus przyniesie Wam pokój, radość i nadzieję, a Jego zwycięstwo nad śmiercią niech umacnia Waszą wiarę, rozjaśnia drogi w codziennych trudnościach i niezmiennie prowadzi ku wielkiej miłości. Niech czas Wielkanocy będzie pełen Bożego błogosławieństwa, głębokiej wdzięczności za dar zbawienia i przyniesie prawdziwą duchową odnowę.

Radosnego Alleluja!

*o. Łukasz Andrzejewski CP
– Przełożony Prowincjalny Pasjonistów*



ZROZUMIEĆ I ŻYĆ DUCHOWOŚCIĄ PASYJNĄ

W obliczu codziennych trudności i bólu współczesnego świata, duchowość pasyjna jawi się jako niezwykle aktualna droga wiary. Święty Paweł od Krzyża (1694-1775), założyciel Zgromadzenia Pasjonistów, uczy nas, że krzyż nie jest jedynie dramatycznym wydarzeniem z przeszłości, lecz żywą ikoną Bożej miłości. Możemy dostrzec trzy kluczowe filary w jego duchowości: chrystocentryzm, wewnętrzne ogołocenie (*kenosis*) oraz chrześcijańskie współczucie. To zaproszenie do odkrycia, w jaki sposób kontemplacja męki Pańskiej może przemienić nasze relacje z Bogiem, z samym sobą i z drugim człowiekiem.

Duchowość, którą proponuje św. Paweł od Krzyża, to przede wszystkim duchowość pasjocentryczna. Wiara, działanie, modlitwa i misja koncentrują się tu na osobie Jezusa Chrystusa, o którym święty często mówi jako o „Miłości Ukrzyżowanej”. Dla Założyciela pasjonistów męka Jezusa to „największe i najwspanialsze dzieło Bożej miłości”. Jezus na krzyżu jest ikoną objawiającą nam oblicze Ojca. Jak mówi Pismo Święte „On jest obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), a to boskie objawienie dociera do nas poprzez Jego ludzkie cierpienie. W dzienniku, który Paweł prowadził podczas czterdziestodniowych reko-

lekcji w 1720 roku, zanotował: „Ponieważ Jezus był Bogiem i człowiekiem, dusza nie może być zjednoczona przez najświętszą Miłość z najświętszym Człowieczeństwem, a jednocześnie nie rozplýwać się i nie wznosić do wzniosłego i namacalnego doświadczenia Bóstwa” (1 stycznia 1721).

Duchowość męki Pańskiej to także duchowość *kenosis* (ogołocenia), w której ubóstwo i wyzbycie się siebie kształtują nasz sposób życia na wzór Tego, który „uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 8). Odkry-



wamy, że kroczenie za Chrystusem drogą krzyżową to często wędrówka w ciemności, wymagająca od nas wielkiej ufności. Przez całe swoje życie św. Paweł od Krzyża praktykował i nauczał



całkowitego oddania się woli Bożej. W jednym z listów napisał: „Oddaj się w ręce Boga i całkowicie się Mu poddaj, jak statek bez wiosła i żagli”. Dzięki takiej postawie uczymy się przyjmować wszystko jako dar pochodzący z „miłujących rąk Boga”, a poprzez udział we wspólnocie Jego cierpienia poznajemy moc Chrystusowego zmartwychwstania (por. Flp 3, 10).

Kolejnym istotnym elementem tej drogi jest duchowość współczucia, która przypomina o postawie Maryi stojącej u stóp krzyża i dzielącej cierpienie Syna. Ukazuje nam ona, jak żyć w perspektywie miłosierdzia, co sam Paweł wyrażał w modlitwie: „Najświętsza Maryjo, daj mi mojego Jezusa, pomóż mi przytulić Go blisko serca, wyrwij w moim sercu Twoje wielkie smutki i spraw, bym kochał Jezusa Twoim świętym i czystym Sercem”. Życie Pawła Danei było całkowicie poświęcone niesieniu uzdrawiającej miłości tym, którzy czuli się oddaleni od Boga, co uczy nas, że miłość do

Ukrzyżowanego musi prowadzić do wyciągnięcia pomocnej dłoni do ludzi pogrążonych w bólu. Związek między cierpieniami Chrystusa a dramatem współczesnego człowieka

jasno wyjaśnił Benedykt XVI: „Śmierć Chrystusa przypomina o nagromadzonym smutku i złu, które ciążyą nad ludzkością w każdej epoce: o miazdzącym ciężarze naszej śmierci, o nienawiści i przemocy, które wciąż dziś plamią ziemię krwią. Męka Pańska trwa w cierpieniu ludzi” (Audiencja generalna, 8 kwietnia 2009 r.). Dlatego, powtarzając za Blaise'em Pascalem, musimy pamiętać, że „Jezus będzie cierpiał aż do końca świata, nie wolno nam przeto zasnąć”.

Te trzy wymiary duchowości św. Pawła od Krzyża ukazują nierozzerwalny związek męki Pańskiej z samym Chrystusem, z naszym wnętrzem oraz z ludźmi, których losy splatają się z naszymi. Duchowość skupiona na Zbawicielu, oparta na wyrzeczeniu się siebie i współczuciu, na nowo kształtuje nasze relacje z Bogiem, z nami samymi i z bliźnimi. W ten sposób możemy dostrzec, jak męka Pańska wnosi pełnię do każdego aspektu naszego życia.

o. Paul F. Spencer CP

JAK NAŚLADOWAĆ CHRYSTUSA?

„Pójdźcie za Mną” (Mk 1,17) – podobnie jak Jego uczniowie, którzy dawno temu usłyszeli to zaproszenie, my też chcemy dziś podążać za Jezusem. Jednak inna z Jego wypowiedzi, należąca do tych „trudnych”, sprawia, że się zatrzymujemy. „Niech [każdy z was] co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23). Co On miał na myśli, mówiąc: „bierze swój krzyż”? Krzyż trudno jest wziąć na ramiona; zagraża on temu, co jest nam tak drogie! Lubimy przecież odnosić sukcesy, a krzyż często kojarzy się z porażką. Chcemy kurczowo trzymać się życia, a czy krzyż nam go nie odbiera?

Pierwsi naśladowcy Jezusa również zmagali się z podobnymi pytaniami. Stopniowo jednak poznawali mądrość krzyża, a my też uczymy się jej krok po kroku. Jego męka początkowo ich zszokowała, lecz z czasem zaczęli postrzegać to wydarzenie jako wyraz głębokiej Bożej mądrości i czułości. Krzyż pokazał im, jak myśleć o sobie, jak żyć, w jaki sposób korzystać z tego świata, czego oczekiwać i w czym pokładać nadzieję. Nauczył ich, że porażka może zakończyć się triumfem, a śmierć – zmartwychwstaniem.

To Zmartwychwstały nauczył tej tajemnicy swoich uczniów. Czytane w okresie wielkanocnym fragmenty Ewangelii opisują, jak do tego doszło. Pojawiając się przed swoimi uczniami w Jerozolimie w Niedzielę Wielkanocną, Jezus powiedział do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im rękę i bok. Uradowali

się zatem uczniowie ujrzawszy Pana” (J 20, 19-20). Tego samego dnia, w drodze do Emaus, rzekł do dwóch uczniów, którzy stracili w Niego wiarę: „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (Łk 24, 26-27).

Stopniowo, w świetle Jego śmierci i zmartwychwstania, apostołowie zaczęli postrzegać własne życie zupełnie inaczej. Kiedy zmartwychwstały Jezus opowiadał im o męce, cieszyli się z Jego słów; radowali się, widząc ślady Jego ran. Jego śmierć nie zniweczyła ich nadziei, gdyż moc Boża wskrzesiła Go, a rany na rękach i boku stały się znakami triumfu. Również dla nas męka Jezusa to historia paschalna, która niesie obietnicę życia, a nie ostateczną śmierć. Jeśli będziemy o niej pamiętać, przyniesie nam ona dar nadziei i wytrwałej cierpliwości.

Czyż męka Pańska nie jest zwierciadłem naszego własnego życia? Czy nasze lęki i smutki, zmagania ze złem i ostatecznością nie znajdują odzwierciedlenia w Jego cierpieniach? Przyjrzyjmy się uważnie, a zobaczymy, że nasz krzyż odbija się w Jego krzyżu. Skoro tak jest, czyż świadomość ta nie doda nam siły i otuchy? „Docenisz mękę Chrystusa, gdy spojrzysz oczami serca na ukrzyżowanego Jezusa i ujrzysz w Nim siebie” – pisał św. Leon Wielki. Z kolei francuski pisarz Leon Bloy

zauważył: „Jeśli staniemy u stóp Krzyża, możemy dostrzec wszystkie smutki świata, przeszłe, teraźniejsze i przyszłe, zebrane razem w jednym smutku”. Dlatego też rozważanie wielkiego cierpienia naszego Pana sprawia, że stajemy się bardziej wrażliwi na cierpienie obecne w naszym świecie, we wszystkich jego przejawach.

Męka Jezusa jest błogosławieństwem na dzisiejsze czasy, uświęcającym naszą codzienność. Wsłuchajmy się w słowa Zbawiciela: „Codziennie bierz swój krzyż”. Umęczony Jezus błogosławi krzyż, który teraz nosimy, i dodaje nam sił. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28) – zapewnia nas Pan. Kiedy zmagamy się z trudnościami, zmęczeniem pracą czy nieustannymi wymaganiami wynikającymi z bycia matką, ojcem, babcią, dziadkiem, czy innym członkiem rodziny, Jego męka staje



się dla nas źródłem łaski. To powszedni chleb, który podtrzymuje nas w chorobie, w codziennych frustracjach oraz w słabości, którą dostrzegamy w sobie i w innych.

Męka Jezusa nie prowadzi jednak wyłącznie do biernego trwania w cierpieniu. Obdarza nas ona niepokonanym duchem Chrystusa, który żył odważnie i cierpliwie walczył, nawet podczas własnej kaźni, o nadejście Królestwa Bożego. „Gdy czujecie w sobie potrzebę przemówienia do Pana i wylania przed Nim swego serca, mówcie i owszem, tylko nie wysilajcie się na piękne i wytworne wyrazy, ale mówcie w prostych słowach, wychodzących wprost z serca, bo On takie tylko ceni” – radzi św. Teresa od Jezusa. Jak dodaje Święta, kiedy przychodzimy do Pana z wrażliwym sercem, On odwraca wzrok od własnego bólu, aby nas wzmocnić.

„Patrzcie na Pana w Ogrójcu. Jaki smutek był w Jego duszy, iż jęczał i skarżył się na niego. [...] Zobaczcie, jak spogląda na was tymi słodkimi, litościwymi, łzami zalanymi oczyma – i nie pamiętając własnych boleści, myśli jedynie o pocieszeniu was, za to tylko, że idziecie do Niego, szukając pociechy, i oczy ku Niemu zwracacie” (św. Teresa od Jezusa, *Droga do doskonałości*). Podobnie pisała średniowieczna mistyczka, Julianna z Norwich: „Męka Chrystusa jest dla nas pocieszeniem. On pociesza nas chętnie i życzliwie, mówiąc: Wszystko będzie dobrze i wszystko ułoży się dobrze”.

o. Victor Hoagland CP

PRAKTYKA

OBECNOŚCI BOŻEJ U ŚWIĘTEGO PAWŁA OD KRZYŻA

W czasie pierwszej podróży apostołskiej nowego papieża uwagę dziennikarzy zwróciła cicha modlitwa Leona XIV podczas wizyty w Błękitnym Meczezie w Konstantynopolu. Zapytany o ten moment Ojciec Święty odparł, że „stara się nieustannie trwać w obecności Boga” i przypomniał o duchowej praktyce, która ma głębokie korzenie w chrześcijańskiej tradycji. Papież wskazał wówczas na skromną książeczkę wydaną po raz pierwszy w 1692 roku – zbiór maksym i listów brata Wawrzyńca od Zmartwychwstania (1614–1691), francuskiego karmelity, który uczynił obecność Bożą osią całego swojego życia duchowego. Choć refleksja ta wyszła z kręgu karmelitańskiego, to temat praktyki obecności Bożej jest równie głęboko – jeśli nie głębiej – zakorzeniony w duchowości pasjonistowskiej i w nauczaniu jej założyciela, świętego Pawła od Krzyża (1694–1775).

U korzeni całej tej tradycji leży zachęta apostołska: „módlcie się nieustannie” (1 Tes 5,17). Pytanie, jak spełnić ten nakaz w natłoku codziennych obowiązków, nurtowało chrześcijan przez wieki. Kościół Wschodni wypracował praktykę modlitwy Jezusowej – powtarzającego, krótkiego wezwania: „Panie Jezu, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną grzesznikiem”, której celem było powiązanie słów z oddechem tak, by każdy

wdech i wydech stawał się modlitwą. Zachód z kolei ukształtował Liturgię Godzin – brewiarz, który rytmem godzin kanonicznych miał uświęcać całą dobę.

Święty Paweł od Krzyża sięgnął jednak głębiej, ponieważ dla niego żadna z tych zewnętrznych form nie była wartościowa sama w sobie. Liczyło się to, czym modlitwa stawała się we wnętrzu człowieka. Trwanie w obecności Bożej nie miało nic wspólnego z potępionym przez Kościół kwietyzmem, który zakładała całkowitą i bierną postawę duszy. Praktyka ta wymagała autentycznego zaangażowania woli i wzbudzania intencji robienia wszystkiego dla Najwyższego Dobra.

Zgodnie z nauczaniem Założyciela pasjonistów uświadomienie sobie Bożej bliskości musi obejmować każdą sferę życia. Zarówno zakonnicy, jak i świeccy byli przez niego zachęceni, by często wznosić serce ku Bogu – nawet podczas prostych prac. Święty Paweł zadbał, by postawa ta stała się fundamentem formacji zakonnej. W *Regule* z 1775 roku pisał o zadaniach mistrza nowicjatu: „Niech zadba o to, aby nowicjusze wykonywali wszystkie swoje czynności należycie i w wielkiej świętości ducha... tak aby wszystko czyniąc, zachowali pamięć o obecności Boga i Jemu tylko całym sercem pragnęli się podobać”. W innym

miejscu tej samej *Reguły* precyzował: „Zawsze we wszystkim niech zakonnicy pamiętają o obecności Bożej; w ten sposób ustawicznie będziemy się modlić, łatwo unikniemy błędów i będziemy postępowali drogą cnót”.

W Regulaminie wspólnym temat obecności Bożej pojawia się aż piętnaście razy, przenikając każdy obszar klasztornej życia – od wspólnej modlitwy i posiłków, przez rekreację, aż po nocny spoczynek. Nawet kucharzom święty Paweł przypominał: „Często wznosicie umysły ku Bogu, często przypominajcie sobie nawzajem o obecności Pana, a w płomieniach ognia kontemplujcie najśodsze Serce Jezusa, które jest rozpalonym piecem nieskończonej miłości”.

Kluczowym przekonaniem Pawła było to, że żadna modlitwa nie jest wartościowa, jeśli pozostaje wyłącznie zewnętrzna. Przed rozpoczęciem brewiarza wspólnota miała „zebrać się w Bogu, uświadamiając sobie Bożą obecność i formując najwznioślejsze intencje”. Skupienie w kaplicy – jak podkreślał Paweł – nie płynie z samego braku rozproszeń, lecz z faktu, że „słowa będą płynąć z serca, które jest w obecności Boga”. Tej samej zasadzie podporządkował zewnętrzną formę modlitewną: właściwe postawy ciała, przyklęknięcie czy skupiony wzrok to nie gesty na pokaz, lecz wyraz głębokiej świadomości, przed kim się staje.

Praktyka obecności Bożej, rozumiana nie jako technika, lecz jako postawa serca, rodzi konkretne owoce. Spo-



wiednikom święty Paweł polecał: „Zachowujcie pokój serca i pozostańcie w obecności Bożej”, ostrzegając, że słowa płynące z poruszonego, niespokojnego serca mogą ranić. Pokój serca jest w jego nauczaniu owocem Ducha Świętego, a nie tylko darem – wymaga pracy i wzrostu w bliskości z Bogiem. Praktyka ta okazała

się niezwykle istotna również dla osób świeckich, którym liczne obowiązki zawodowe i rodzinne często uniemożliwiały przedłużoną modlitwę w kościele. Święty Paweł zachęcał ich w listach do budowania „wewnętrznego oratorium duszy”, czyli ukrytej przestrzeni wyciszenia pośród codziennego zgiełku.

Nazywając Boga swoim „największym i jedynym Dobrem”, uczył, że stała pamięć o Jego bliskości rodzi zaufanie. Owocem takiego zaufania jest pokój serca, który pozwala chrześcijaninowi skutecznie opierać się współczesnym lękom oraz niepokojom. Zarówno brat Wawrzyniec, jak i święty Paweł od Krzyża przypominają, że dojrzała modlitwa to nie tylko odmawianie wyuczonych formuł, ale przede wszystkim postawa serca. Trwanie w Bożej obecności przemienia rutynowe czynności w akty miłości, umacnia nadzieję i ułatwia walkę ze złem. Dzięki tej przystępnej, lecz wymagającej wytrwałości praktyce każdy człowiek może odnaleźć poczucie bezpieczeństwa w ramionach Boga.

o. Łukasz Andrzejewski CP

— NIEMOŻLIWE SPOTKANIE —

Rzeczy pozornie niemożliwe się zdarzają, a nawet znacząco wpływają na bieg dziejów. Wyobraźmy sobie spotkanie najstarszego syna londyńskiego bankiera – studenta, a później wykładowcy na Uniwersytecie Oksfordzkim – z sierotą z okolic Viterbo w Państwie Kościelnym: samoukiem i zakonnikiem ze zgromadzenia pasjonistów, które nie przekroczyło wcześniej Alp. Pierwszy z nich jest dziś świętym i doktorem Kościoła, drugi – błogosławionym. Ich pamięć podtrzymuje dziś kompleks w Littlemore koło Oksfordu, gdzie św. John Henry Newman był

anglikańskim proboszczem, a następnie przeszedł na katolicyzm oraz kościół zbudowany w 1969 r., dedykowany bł. Dominikowi Barberiemu CP, który przyjął jego akt konwersji. Jak doszło do tego spotkania?

CZAS SPUSTOSZENIA

W średniowieczu Wyspy Brytyjskie stanowiły ważną część Kościoła. Odejście Anglii od katolicyzmu w 1534 r. oraz przegrane zmagania o zachowanie wolności wyznania dla katolików w Szkocji sprawiły jednak, że Wielka Brytania



na długo zamknęła się na wszystko, co w najmniejszym choćby stopniu wiązało się z Rzymem – uważanym wówczas za siedlisko zacoferania i obłudy. W świetle angielskiego prawa wyznawanie katolicyzmu uznawano za równoznaczne ze zdradą stanu i niełojalnością wobec korony, skoro następcy Henryka VIII podtrzymali jego decyzję, że najwyższą władzą kościelną w Wielkiej Brytanii jest aktualnie panujący monarcha. Katolicy tracili życie, zdrowie i majątki. Rósł zastęp męczenników, ale nie malała gorliwość świeckich, którzy w ukrywali w swoich domach katolickich duchownych.

Nie brakowało też odważnych mężczyzn kształcących się w kolegiach założonych przez Williama Allena (1532–1594): w 1561 r. w Douai (w ówczesnych Niderlandach Hiszpańskich, dziś we Francji) oraz w 1579 r. w Rzymie, gdzie w przeznaczonym dla angielskich pielgrzymów hospicjum utworzył on kolegium św. Bedy Czcigodnego. W placówkach tych kształcono pochodzących z Wielkiej Brytanii księży, którzy po powrocie do ojczyzny musieli się ukrywać, ryzykując własnym życiem. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero od 1829 r., po uchwaleniu aktu emancypacyjnego dla katolików (*Catholic Emancipation Act*), który zrównał ich w prawach obywatelskich

z resztą społeczeństwa Zjednoczonego Królestwa, dając im dostęp do urzędów publicznych i wykształcenia.

Samo nowe prawo nie odmieniło jednak natychmiast sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego na Wyspach. Upředzenia wobec „papistów” okazały się trwalsze niż rozwiązania prawne, a upředzenia bywają silne wszędzie, także w społeczeństwach liberalnych. Angielski katolicyzm mógł zacząć się odradzać, lecz po prawie trzystu latach funkcjonowania w konspiracji nie miał wzorców adekwatnych do życia w otwartym społeczeństwie. Wypracował doskonale strategie przetrwania,



ale brakowało mu gotowych planów trwania i rozwoju. Można powiedzieć, że epoka tolerancji obnażyła, jak bardzo ucierpiał Kościół w Anglii – niegdyś tak silny wiarą wielu świętych oraz bogaty w ośrodki pobożności i kultury religijnej, jakimi były angielskie, walijskie i szkockie klasztory. Impulsy do odnalezienia się w nowej rzeczywistości mogły nadejść tylko z zewnątrz.

BARDZIEJ KATOLICCY OD KATOLIKÓW

Anglikanizm początku XIX w. nie był szczególnie atrakcyjną formą religijności, która mogłaby przyciągać osoby głęboko wierzące. Na Wyspach Brytyjskich, w trudnym procesie uwalniania się od absolutyzmu monarszego (którego punktem szczytowym była publiczna egzekucja króla Karola I, 30 stycznia 1649 r.), udało się stworzyć społeczeństwo dążące do zachowania równowagi między wszystkimi głównymi grupami. Wykorzystywanie religijnej ideologii przez sprawców królobójstwa i krwawych wojen domowych – zwłaszcza przez Olivera Cromwella (1599–1658) – sprawiło, że na religię patrzono podejrzliwie, upatrując w jej radykalnych formach czynnika destabilizującego ład społeczny. Mile widziano ludzi kierujących się rozumem, a stroniących od wszelkich form przesady, w tym również od skrajnej pobożności. Religia miała pomagać w przyzwoitym życiu, które pozostawało jednak skoncentrowane na doczesności. Tym, którym sam rozum nie wystarczał do przestrzegania norm moralnych, reli-

gia miała dostarczać pozaracjonalnej motywacji.

Znakomitej większości społeczeństwa takie „chrześcijaństwo dla dżentelmenów” w zupełności wystarczało. Postacią, która wniosła powiew świeżości w kostniejące, zamieniające się w moralizm chrześcijaństwo, był John Wesley (1703–1791). Jego celem była wewnętrzna odnowa Kościoła anglikańskiego, w którym pragnął ożywić zarówno wiarę w zbawienie, jak i ducha misyjnego, a wreszcie – czynną miłość bliźniego, zwłaszcza w obliczu dramatów przeludnionej wsi oraz tworzącej się klasy robotniczej. Ta religijna rewolucja doprowadziła po śmierci Wesleya do powstania Kościoła metodystycznego, ponieważ główny nurt anglikanizmu wolał pozostać w spokojnych ramach wyznaczanych przez chłodne rytuały i niewygórowane standardy moralne. Wesley był gorliwym kaznodzieją, pragnącym rozpaść serca spoganiałych, choć ochrzczonych mas, a jednocześnie absolwentem Oksfordu i błyskotliwym teologiem. Jego pierwsza znacząca inicjatywa, Święty Klub (*Holy Club*) – założone w 1729 r. wraz z bratem Charlesem misyjne stowarzyszenie studentów – realizowała program obejmujący nie tylko ewangelizację, ale też skłanianie członków do pogłębionej refleksji nad wiarą.

Wesley znalazł również naśladowców w środowisku akademickim. W latach 30. XIX w. wokół Oriel College, szacownej uczelni uniwersytetu oksfordzkiego, zebrała się grupa, której mentorami byli: Edward Bouverie Pusey (1800–1882) – teolog zafascynowany liturgią pierwotnego chrześcijaństwa

– oraz John Keble (1792–1866) – pastor, poeta i autor wydanego w 1827 r. zbioru wierszy (*The Christian Year*). Stali się oni liderami grupy, którą zaczęto określać mianem Ruchu Oksfordzkiego lub Traktarian (od serii *Tracts for the Times*). Wśród nich przywódczą rolę odgrywał John Henry Newman (1801–1890) – dziś święty i doktor Kościoła. Postać ta miała ogromne znaczenie dla zbliżenia między Ruchem Oksfordzkim a Kościołem rzymskokatolickim. Pod wpływem Newmana, idąc za jego przykładem, wielu członków ruchu przeszło na katolicyzm.

ZROZUMIEĆ KOŚCIÓŁ PRAWDZIWY

Jak to się stało, że oksfordczycy, reformując anglikanizm, doszli do tego, na czego odrzuceniu wyznanie to się opierało? Zaczęło się od pytania, w jaki sposób *Church of England* (Kościół Anglii) realizuje cechy, które prawdziwy Kościół powinien posiadać w świetle wyznawanego w nim *Credo*. Prawdziwy Kościół jest bowiem „jeden, święty, powszechny i apostołski”. Oksfordczycy podjęli dogłębne badania nad dziejami i teologią chrześcijaństwa pierwszych wieków. Był to czas, w którym francuski ksiądz Jacques Paul Migne (1800–1875) rozpoczął wydawanie pomnikowego dzieła: serii tekstów starożytnych teologów piszących po grecku (*Patrologia Graeca*) oraz po łacinie (*Patrologia Latina*). Wysiłek teologiczny środowiska Oriel College zyskał w ten sposób solidną podstawę.

Newman łączył poszukiwania historyczne z żelazną logiką. Stworzył kon-

strukcję intelektualną, z której wynikało, że to, co świadczy o apostołskości, jedności i powszechności, uobecnia się najpełniej w Kościele rzymskokatolickim. Tylko przez jedność z nim można uczestniczyć w przymiotach Kościoła Chrystusowego – godnego miana świętego, pomimo ludzkich błędów. Było to niezwykle trudne odkrycie dla kogoś, kto pełnił rolę przywódcy anglikańskich intelektualistów i był proboszczem. Studiujący, a od 1816 r. wykładowca w Oksfordzie Newman, czuł szczególny pociąg do duszpasterstwa. Już jako nastolatek został ewangelikalnym kaznodzieją, a od 1824 r. pełnił różne funkcje w Kościele anglikańskim. Od 1842 r. był proboszczem niewielkiej wspólnoty w Littlemore. To tam przeżywał najbardziej burzliwy intelektualnie okres w swoim życiu, mierząc się z kluczowym dylematem: pozostać w Kościele anglikańskim czy przejść do Kościoła rzymskokatolickiego. Miał pełną świadomość, że będzie to przełomowy zwrot. Na krok ten zdecydował się 9 października 1845 r. Aby jednak mogło się to dokonać, potrzebował katolickiego duchownego, który formalnie przyjąłby jego akt konwersji. Ktoś taki znalazł się w Littlemore dokładnie w odpowiednim momencie.

Jak potoczyły się losy wybitnego oksfordczyka i dlaczego to właśnie skromny włoski pasjonista, bł. Dominik Barberi, stał się kluczem do jego życiowego przełomu? Dalszą część tej fascynującej historii opublikujemy w następnym numerze „SłowaKrzyża”.

o. Waldemar Linke CP

UŚMIECH SILNIEJSZY NIŻ CIERPIENIE



Dzisiaj pragnę podzielić się z Droгими Czytelnikami „Słowa Krzyża” historią naszej siostry, która – jak ufam – mogłaby stać się duchową towarzyszką drogi dla chorych, samotnych i niewidzących sensu mozolnej codzienności.

Życie tej młodej emigrantki, pochodzącej z okolic Neapolu, mogło stać się dla niej dramatem, a nawet osobistą tragedią. W bardzo młodym wieku została dotknięta poważną chorobą, która stopniowo niszczyła jej ciało. Choć na stałe przebywała w szpitalu w Toronto jako pacjentka, zdołała spełnić swoje wielkie marzenie – została siostrą zakonną. To właśnie w murach szpitala wypełniała swoją wyjątkową misję: niosła pokój, radość i nadzieję tym, którzy je utracili.

Carmelina Tarantino urodziła się w 1937 roku w Liveri di Nola, niewielkiej miejscowości niedaleko Neapolu, w wielodzietnej rodzinie – była jednym z jedenaściorga dzieci. Mama, zmęczona kolejnymi ciążami, oddała ją na wychowanie mamce. Carmelina została przy-

jęta z miłością przez rodzinę Policano i przez całe życie pozostała jej wdzięczna, co okazywała prostymi, serdecznymi gestami.

Warunki materialne rodziny były skromne. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku były czasem wielkiej emigracji Włochów w poszukiwaniu lepszego życia. Część rodzeństwa Carmeliny wyjechała do Kanady.

Carmelina była piękną, pogodną dziewczyną – dojrzałą ponad swój wiek, praktyczną i wrażliwą na potrzeby innych. Nosiła w sercu głębokie pragnienie modlitwy i życia duchowego. Żył Bogiem jako Kimś stale obecnym. Jego tajemnica pociągała ją bardziej niż cokolwiek innego. Szczególną miłością otaczała ludzi ubogich i zranionych.

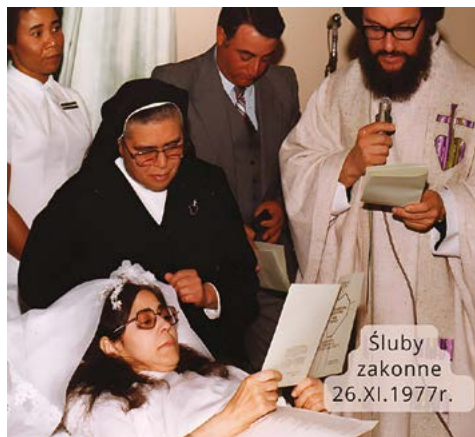
Choć nie brakowało chłopców zainteresowanych jej osobą, nie czuła się powołana do małżeństwa. W ciszy serca oczekiwała od Boga znaku, który wskazałby jej drogę, jaką miała iść. Tym znakiem okazały się choroba i wyjazd do Kanady.

W 1960 roku zaczęła skarżyć się na różne dolegliwości: silne bóle głowy, bezsenność, ogólne osłabienie. Rodzina była zaniepokojona. Rozpoczął się długi proces badań i konsultacji lekarskich, jednak nie zdołano postawić jednoznacznej diagnozy. W końcu bracia zaproponowali, by na dalszą diagnostykę udała się do Kanady.

Przyjechała tam 4 lipca 1964 roku. Objawy choroby wciąż się zmieniały. Szukała pomocy u około dwudziestu

specjalistów, zanim postawiono ostateczną diagnozę: rzadki rodzaj nowotworu. Rozpoczęto serię zabiegów chirurgicznych, które wyniszczały jej ciało. Łącznie przeszła ich dwadzieścia sześć. Poddała się m.in. mastektomii oraz amputacji nogi, którą ofiarowała na badania naukowe, by w przyszłości medycyna mogła pomóc innym chorym.

Podczas gdy ciało stawało się coraz słabsze, w jej sercu rosło pragnienie całkowitego oddania się Bogu. W 1973 roku poznała o. Claudio Picciniego, pasjonistę. Wybrała go na swojego spowiednika i kierownika duchowego. Wyznała mu też swoje pragnienie wstąpienia do zakonu. Z inicjatywy ojca Claudio, który skierował prośbę do sióstr w Rzymie, doszło do pierwszych spotkań zakonnicek



z Carmeliną. W Kanadzie pasjonistki nie miały wówczas żadnej wspólnoty, więc siostry przylatywały do niej z Włoch. Po uzyskaniu zgody Watykanu przyjęto ją do Zgromadzenia. 26 listopada 1977 roku złożyła śluby zakonne w swoim szpitalnym pokoju. Do końca życia nie opuściła szpitalnego łóżka. W Riverdale Hospital w Toronto spędziła dwadzieścia trzy lata, leżąc na plecach.

Fakt, że stała się siostrą pasjonistką, był dla niej wypełnieniem powołania, które towarzyszyło jej od dziecka. Charyzmat męki Pańskiej był przede wszystkim przestrzenią jej życia, darem, który nadał mu głęboki sens. Od tamtej pory szpital stał się jej klasztorem. Wkrótce w Kanadzie powstała nasza pierwsza wspólnota pasjonistek. Siostry odwiedzały ją regularnie, towarzysząc w codziennym cierpieniu. Carmelina natomiast towarzyszyła innym: zagubionej młodzieży, rodzinom przeżywającym kryzysy, dzieciom, przyjaciółom i pacjentom. Powtarzała: „Chcę czynić dobro – i czynić je dobrze”. Miała niezwykłą moc poruszania ludzkich serc – cicha, cierpiąca, rozpałała w innych pragnienie dobra.

Carmelina gorąco prosiła Pana Jezusa, by każdy, kto przekroczy próg jej sali, został zbawiony. Sercem jej apostołatu były cierpienie ofiarowane za innych oraz modlitwa, zaś narzędziem kontaktu z setkami osób – telefon (być może stanie się kiedyś jedną z patronek środków komunikacji?). Pomagała m.in. w działalności ewangelizacyjnej i charytatywnej misji Theopolis, założonej przez o. Claudio i istniejącej do dziś. Leżąc w łóżku, zamawiała autokary, prowadziła zapisy uczestników wyjazdów i anonimowo wysyłała pomoc potrzebującym. Stworzyła sieć wsparcia docierającą do najbardziej ukrytych miejsc. Ludzie, którzy przychodzili do niej po pocieszenie i opowiadali o swoim cierpieniu, wychodzili z jej sali przemienieni. Każdego uważnie słuchała i ofiarowywała upominki dopasowane do konkretnej osoby. Pewnego razu spędziła na rozmowie telefonicznej całą noc, by zapobiec samobójstwu młodego chłopca. Z kolei kobiecie leżącej w innej sali, która pragnęła śmierci, przekazała

domowy makaron przyniesiony przez krewnych, dzięki czemu udało jej się dotknąć serca chorej.

Ci, którzy do niej przychodzili, uczyli się przyjmować własny krzyż, żyć cierpliwie, kochać własne obowiązki, pracę i modlitwę, a przede wszystkim – przebaczać urazy.

Carmelina pragnęła, aby rodziny żyły w zgodzie. Nigdy nie przyjmowała pomocy od współpracowników, jeśli miało to prowadzić do ich konfliktów z bliskimi. Woląca pokój w ich domach niż ich wolontariat. Sama wyrabiała różańce, aby szerzyć modlitwę maryjną i dzięki zebranych ofiarom móc „z ukrycia” pomagać wielu osobom oraz rodzinom w trudnej sytuacji. W jaki sposób udawało się jej uczestniczyć w intensywnych spotkaniach z ludźmi, prowadzić rozmowy telefoniczne i wykonywać prace ręczne, skoro była tak bardzo chora? Sami lekarze nie potrafili tego wyjaśnić.

Rozumiała, że ofiara z jej cierpienia oraz uśmiech były najlepszymi lekarstwami dla odwiedzających. Zanim zaczynała do nich mówić, już wcześniej żyła tym, co przekazywała słowami. Każdy czuł się przy niej wyjątkowy: ojcowie, matki, młodzież, dzieci, starzy, chorzy, całe rodziny. Wszyscy mieli swoje miejsce w jej sercu. Zwrot, którego często używała: „Kocham Was”, wyrażał jej ludzką i duchową czułość.

Wraz z czarnym habitem i godłem męki Pańskiej Carmelina przyjęła za swój wymiar misyjny Kościoła i Zgromadzenia. Naszą wspólnotę charakteryzuje m.in. misja wychowawcza. Siostra Carmelina realizowała ją w bardzo wyraźny sposób. Wychowywanie oznacza przecież „wydobywanie życia, wprowadzanie z ukrycia tego, co schowane”,



zwłaszcza gdy jest to ukryte pod zasłoną grzechu, ran duszy i ciała oraz samotności prowadzącej do rozpacz. Udzieliła duchowego wsparcia tysiącom osób. Ci, którzy ją spotkali, uważają ją za świętą ze względu na sposób, w jaki przyjmowała codzienne cierpienie, oraz autentyczną miłość, jaką okazywała każdemu. Mimo nieustannego bólu promieniowała radością. Przed drzwiami jej sali ustawiały się kolejki – jedni przychodzili z wizytą, inni po duchowe wsparcie.

Siostra Carmelina zmarła 21 marca 1992 roku w wieku 55 lat. Obecnie trwa jej proces beatyfikacyjny. Mottem jej życia były słowa: „O Jezu, cierpienie jest moją radością, darem, który sprawił, że spotkałam Ciebie – największą miłość mojego życia. Z miłości do Ciebie jestem gotowa przyjąć wszystkie cierpienia, o które mnie prosisz”. W testamentie napisała: „Zawsze was kochałam i wszystkich was zabieram ze sobą. Będę wam pomagać z nieba, będę się za was modlić i nadal z wami pracować. Pragnę dobra dla każdego z was. Wszyscy jesteście dla mnie rodziną”.

S. Monika Kwaśniak CP

WIRTUALNE ŚCIEŻKI DUCHOWOŚCI PASYJNEJ

W dzisiejszych czasach obecność Kościoła w mediach jest nie tylko przywilejem czy możliwością, ale wręcz obowiązkiem. Jest nim szczególnie dla nas, pasjonistów, ponieważ zobowiązaliśmy się poprzez specjalny ślub do głoszenia słowa Krzyża. Słowo to możemy obecnie wypowiadać bardzo donośnie dzięki naszej obecności w cyfrowych środkach społecznego przekazu. Pragnę pokrótce oprowadzić Czytelników po najważniejszych stronach internetowych, które prowadzimy w ramach naszej prowincji.

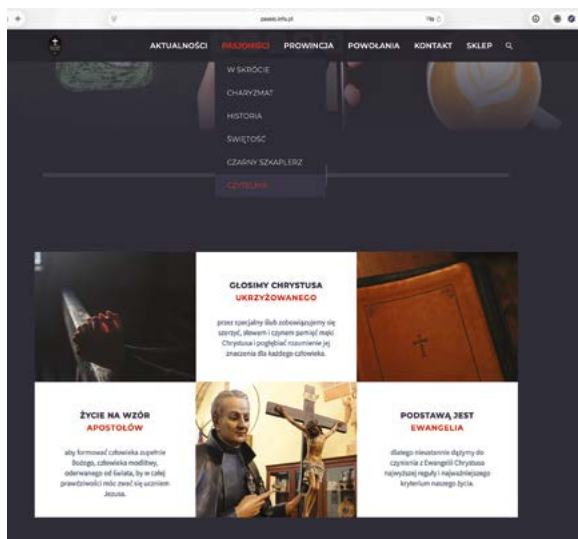
Zapraszam najpierw na naszą główną stronę: passio.info.pl. Jest to oficjalna witryna naszej Polskiej Prowincji Pasjonistów. Umieszczamy na niej relacje z bieżących wydarzeń, informacje o naszym Zgromadzeniu oraz o poszczególnych klasztorach i parafiach, które prowadzimy. Znajdują się tu sekcje m.in. o naszej historii, duchowości czy apostołacie.

Chciałbym jednak zwrócić szczególną uwagę na dział, który na naszą stronę dodaliśmy całkiem niedawno. Jest nim „Czytelnia Passio”. To przestrzeń z artykułami, rozważaniami, publikacjami i nagraniami audio dotyczącymi duchowości pasyjnej. Ze-

braliśmy w niej wartościowe publikacje i ułożyliśmy je według następujących kategorii: **św. Paweł od Krzyża** (jego życiorys, dzieła oraz duchowość, którą żył i którą pragnął rozkrzewiać), **Słowo Krzyża** (gdzie znajdują się elektroniczne wydania tego pisma), **Materiały formacyjne** (zawierające katechezy wydane z okazji jubileuszu 300-lecia naszego Zgromadzenia), **Dialogi z Ukrzyżowanym** (rozważania sługi Bożego o Bernarda Kryszkiewicza – dostępne także do odsłuchania), **Publikacje** (czyli różne artykuły teologiczne i historyczne służące pogłębianiu wiedzy) oraz **Święci i błogosławieni** (biografie pasjonistów, którzy realizowali charyzmat Zgroma-



dzenia, inspirując do naśladowania ich świętości i oddania Bogu). Obecnie w naszej internetowej „bibliotece” znajduje się prawie 60 pozycji dostępnych



od razu do czytania. Serdecznie zapraszamy!

Kolejnym ważnym i bliskim naszej duchowości miejscem w internecie jest strona Czarnego Szkaplerza Męki Pańskiej: szkaplerz.info. Pełni ona rolę centrum informacji dla osób, które chcą przyjąć Czarny Szkaplerz, już go noszą, interesują się duchowością pasyjną lub chcą dołączyć do Bractwa Czarnego Szkaplerza. Ponadto bardzo dokładnie opisaliśmy tu historię tego sakramentalium, jego symbolikę oraz duchowy sens noszenia go, czyli rozważanie męki Chrystusa, pamięć o Krzyżu i życie duchowością pasyjną. W sekcji „Aktualności” umieszczamy informacje o organizowanych przez nas rekolekcjach, a także o wykładach i spotkaniach formacyjnych.

Przejdźmy teraz do kolejnej witryny: smk.edu.pl, która jest internetową witryną Szkoły Mądrości Krzyża. Jest to projekt formacyjno-edukacyjny dla osób zainteresowanych duchowością Krzyża, teologią i głębszym spojrzeniem na cierpienie. O naszej Szkole pisaliśmy już w poprzednim numerze „Słowa Krzyża”. Na stronie można znaleźć aktualny program

wykładów, zapisy na semestr, wszystkie informacje organizacyjne, a także – od niedawna – archiwum z poprzednich edycji. Opisaliśmy większość odbytych już cykli tematycznych oraz umożliwiliśmy dostęp do ich nagrań. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z tą jakże bogatą ofertą.

W naszym zestawieniu nie możemy pominąć strony związanej ze św. Gemmą Galgani – włoską mistyczką i jedną z najbardziej znanych postaci uosabiających duchowość pasyjną. Stronę swietagemma.pl redaguje o. Rafał Sebastian Pujśa

CP – oddany propagator kultu „seraficznej Dziewicy” z Lukki. Celem tej witryny jest przybliżenie życia, duchowości, cudów i przesłania św. Gemmy, a także informowanie o wydarzeniach związanych z jej kultem w Polsce. Strona jest jednocześnie duchowym przewodnikiem, małą encyklopedią oraz centrum informacji na jej temat.

Wszystkie wymienione inicjatywy łączy jedno zasadnicze zadanie: głoszenie Chrystusa Ukrzyżowanego w przestrzeni, w której dziś toczy się życie wielu ludzi. Internet staje się współczesnym areopagiem, na którym możemy i powinniśmy mówić o Krzyżu. Mamy nadzieję, że przedstawione strony będą nie tylko źródłem użytecznych informacji, ale także zaproszeniem do głębszego przeżywania tajemnicy męki Pańskiej. Zachęcamy do ich odwiedzania, korzystania z zamieszczonych materiałów oraz do duchowego włączania się w misję głoszenia słowa Krzyża, do której wszyscy jesteśmy powołani.

Br. Daniel Drumiński CP

RAZEM

U STÓP MIŁOŚCI UKRZYŻOWANEJ

Warszawski Dom Studiów Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa (inaczej: seminarium pasjonistów) to miejsce formacji młodych zakonników. Najstarsza część budynku była pierwotnie domem jednorodzinny, a dziś tętni w nim życie naszej rodziny zakonnej.

Obecnie ma ona charakter międzynarodowy. Tworzy ją pięciu kleryków (trzech Polaków oraz dwóch Tanzańczyków), trzech ojców i jeden brat zakonny. Wszyscy razem jesteśmy uczniami Jezusa Ukrzyżowanego. Tworzymy wspólnotę, w której uczymy się żyć w braterskiej miłości i jedności, pomimo różnych charakterów.

Codziennie modlimy się wspólnie Liturgią Godzin i sprawujemy Eucharystię.

Klerycy uczęszczają na wykłady do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego na Krakowskim Przedmieściu. Żyjemy jak prawdziwa rodzina – dzielimy się wszystkimi domowymi obowiązkami, razem spożywamy posiłki i spędzamy wieczory na rozmowach, budując w ten sposób braterskie więzi.

JAK WYGLĄDA NASZA FORMACJA?

Postulat (zazwyczaj 1 rok) – to czas, w którym rodzina zakonna poznaje postulanta, a on poznaje nas. Jeśli kandydat przygotowuje się do kapłaństwa, rozpoczyna w tym okresie studia filozoficzne. Jeśli pragnie zostać bratem, przygotowuje się do konkretnej posługi lub pracy zawodowej.





Nowicjat (1 rok) – wszyscy odbywamy go w naszym klasztorze w Przasnyszu. Ten wyjątkowy czas rozpoczynają obłóczyny, czyli obrzęd przyjęcia zakonnego habitu. To moment, w którym oficjalnie zostajemy włączeni do naszej rodziny zakonnej. Pod okiem doświadczonego mistrza nowicjatu uczymy się życia we wspólnocie oraz zgłębiany naszą historię i duchowość.

Formacja po nowicjacie – po złożeniu pierwszych ślubów nasze drogi kształtują się zgodnie z powołaniem. Jako kandydaci na kapłanów kontynuujemy studia filozoficzno-teologiczne przed przyjęciem święceń. Jako kandydaci na braci zdobywamy kwalifi-

fikacje zawodowe, które umożliwią nam pracę i służbę w zgromadzeniu.

DLACZEGO JESTEŚMY PASJONISTAMI?

Być jednym z nas to rozważać i głosić – słowem oraz czynem – mękę Jezusa jako największe dzieło Bożej miłości. Nasz warszawski Dom Studiów to miejsce, w którym wzrastamy, aby ta prawda nie była jedynie teorią, lecz fundamentem wspólnego życia i każdego spotkania z drugim człowiekiem.

o. Jakub Barczentewicz CP

KRZYŻ ZNAKIEM

Idę mą drogą wędrowiec samotny...
Szlak nie przetarty, choć ludzi tysiące
Tę drogę już przebyło.
Pusto i ciemno, a droga skalista...
Znużony krwią znacę kroki
Czerwony po sobie pozostawiam ślad.
Kres jest odległy, jak długo iść trzeba,
Któż to powiedzieć mi może?

Kiedy przybliży się widnokrąg nieba?
Ty jeden wiesz o tym, Boże!
Więc idę dalej, a noc jest przede mną,
I tylko dwa światła promienie
Błyszczą w oddali poprzez mroku cienie.
Krzyż jest mym znakiem w noc ciemną.

o. Michał Stolarczyk CP

POZNAJ

NASZYCH KLERYKÓW

DAMIAN ZALEWSKI

Nazywam się Damian Zalewski (w zgromadzeniu Damian od Najświętszego Sakramentu) i jestem klerykiem pasjonistą. Pochodzę z Łodzi, z parafii prowadzonej przez ojców pasjonistów. Do Zgromadzenia wstąpiłem pięć lat temu, zaraz po ukończeniu szkoły średniej, ponieważ zapragnąłem uczyć się życia zakonnego we wspólnocie oraz codziennie kontemplować Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego. Od momentu wstąpienia każdy dzień jest dla mnie ogromną łaską Bożą.

PIOTR BURNUS

Nazywam się Piotr Burnus, w zakonie Piotr od Matki Bożej Bolesnej. W kwietniu tego roku skończę 28 lat. Pochodzę z Kalinowca, małej wioski nieopodal

Przasnysza, w którym się urodziłem. Można rzec, że na świat przyszedłem „za miedzą” naszego macierzystego klasztoru. Od dziecka chciałem być księdzem, a z czasem narodziło się we mnie zamiłowanie do męki Pańskiej. Najbardziej było to widoczne w okresie Wielkiego Postu i Triduum Paschalnego, kiedy często zdarzało mi się ronić łzy podczas śpiewu Gorzkich Żali oraz samej liturgii. Jak znalazłem się w Zgromadzeniu Pasjonistów? W moim przypadku wiodły do tego kręte drogi – myślałem zarówno o zakonie, jak i o seminarium diecezjalnym, do którego wstąpiłem w Płocku w 2018 roku. Po czterech latach rozeznawania odszedłem z seminarium. Po roku życia „w świecie”, wypełnionym modlitwą i rozmowami z ojcami w Przasnyszu, w 2023 roku wstąpiłem do pasjonistów. Tutaj, już bez błędzenia, mogę dalej iść za Panem, który mnie przyprowadził.



Podążam we wspólnocie do kapłaństwa, codziennie medytując mękę Pańską i łącząc swoją codzienność z cierpieniem naszego Pana Jezusa Chrystusa.

OSKAR RUMAK

Nazywam się Oskar Rumak, w zakonie Oskar od Najświętszego Oblicza i Matki Bożej Rzeszowskiej. Mam 26 lat, a w Zgromadzeniu jestem od września 2023 roku. Pochodzę z Rzeszowa, z parafii św. Józefa Kalasancjusza prowadzonej przez ojców pijarów. Pobudzony do większego ofiarowania się Bogu i przynaglony Jego wskazaniem, postanowiłem głębiej rozmyślać nad zbawczą męką Pańską w Zgromadzeniu Pasjonistów i głosić ją innym.

ISAAC ZAWADI

Nazywam się Isaac Zawadi, w zgromadzeniu Isaac od Najdroższej Krwi. Jestem zakonikiem pasjonistą z Tanzanii. Do Zgromadzenia Pasjonistów dołączyłem w 2020 roku, głęboko poruszony ich stylem życia. Obecnie przygotowuję się do podjęcia studiów teologicznych tutaj, w Polsce. Czuję się zaszczycony, że mogę być częścią tego wspaniałego kraju i wspólnoty moich współbraci pasjonistów. Zjednoczeni charyzmatem naszego Założyciela, staramy się żyć miłością do krzyża i naśladowaniem Chrystusa. To droga życia, za którą tęskniłem i z której nadal się cieszę, dzięki pomocy Ducha Świętego. Motywuje mnie miłość Chrystusa oraz przekonanie, że mniej-

sze oczekiwania zawsze otwierają serce na głębszą radość i więcej uśmiechu.

DENIS KIBULAGI

Nazywam się Denis Kibulagi, w zgromadzeniu Denis od Miłosierdzia Bożego. Pochodzę z archidiecezji Mwanza w północnej części Tanzanii (znad Jeziora Wiktorii). Wstąpiłem do postulatu w październiku 2020 roku, a pierwsze śluby złożyłem 15 sierpnia 2025 roku. Zgromadzenie Pasjonistów poznałem w 2017 roku dzięki jednemu z ojców, który przybył do naszego liceum, aby opowiedzieć o naszym charyzmacie i duchowości. Byłem bardzo poruszony, rozmyślając o krzyżu Jezusa, który jest szkołą miłości. Przypomina nam on o naszej grzeszności i o tym, jak bardzo jesteśmy drodzy Bogu. To właśnie ta miłość skłania nas do głoszenia Chrystusa Ukrzyżowanego ukrzyżowanym naszymi czasami poprzez nasze słowa i czyny. Przygotowując się do rozpoczęcia studiów teologicznych, jestem wdzięczny za przyjęcie mnie w Waszym kraju i możliwość dzielenia tej drogi z moimi współbraćmi pasjonistami, którzy są niezwykle życzliwi i wspaniali.

Klerycy pasjonści



WYDARZYŁO SIĘ



✓ **Od 17 października do 30 stycznia** trwał pierwszy w tym roku akademickim semestr Szkoły Mądrości Krzyża. Jego tematem były „Relikwie i miejsca związane z Męką Pańską”. Wykłady prowadzili na przemian: o. Łukasz Andrzejewski, pani Mariola Serafin oraz o. Waldemar Linke.

✓ **18 października** w kaplicy domu prowincjalnego odbyła się uroczy-



sta Msza św. z nieszporama ku czci naszego Założyciela. Podczas liturgii dwóch naszych kleryków przyjęło posługi: kl. Piotr Burnus otrzymał akolitą, a kl. Oskar Rumak – lektorat. Po zakończeniu Eucharystii odprawiono nabożeństwo Transitusu, upamiętniające moment „przejścia” św. Pawła od Krzyża z doczesności do życia wiecznego.



✓ **W dniach 29 września – 16 października oraz 13–24 stycznia** w naszych klasztorach odbyła się wizytacja generalna. Przeprowadził ją w imieniu Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa, pierwszy konsultor generalny, o. Paul Francis Spencer CP z Rzymu.

WYDARZYŁO SIĘ

☑ **22 października** do Polski przybyło dwóch kleryków pasjonistów z Tanzanii – Denis i Isaac. Prawie trzy lata temu tamtejsza wiceprovincia zwróciła się z prośbą o możliwość posłania ich do nas na studia teologiczne. Na początku 2023 roku nasza rada prowincjalna odpowiedziała na ten wniosek pozytywnie, co zostało potwierdzone przez zjazd prowincji. Niezbędne przygotowania zajęły sporo czasu, ale dzięki Bogu zakończyły się pomyślnie. Denis i Isaac wstąpili do zgromadzenia pasjonistów 5 lat temu, obronili licencjaty z filozofii i zakończyli nowicjat, składając śluby czasowe na 3 lata. Obecny rok akademicki poświęcają nauce języka polskiego.



☑ **Dnia 18 stycznia** w Działdowie odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Pamięci Ofiar Obu Totalitaryzmów na Warmii i Mazurach, w których wziął

udział prowincjał, o. Łukasz Andrzejewski CP. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej i bł. Męczenników Działdowskich. Liturgii przewodniczył biskup płocki J.E. ks. bp Szymon Stułkowski, natomiast kazanie wygłosił biskup toruński J.E. ks. bp Arkadiusz Okroj. Następnie udano się na plac byłego obozu koncentracyjnego KL Soldau, gdzie w czasie II wojny światowej więzieni byli pasjoniści z Przasnysza. Tam, przy udziale wojskowej asysty honorowej, wygłoszono okolicznościowe przemówienia, odczytano Apel Pamięci oraz złożono wieńce pod pomnikiem.

☑ **1 lutego** w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie została odprawiona Msza św. poprzedzająca Dzień Życia Konsekrowanego. Wzięli w niej udział nasi klerycy. Modlitwie przewodniczył i homilię wygłosił J.E. o. bp Jacek Kiciński CMF.



NOWE PUBLIKACJE

Na stronie sklep.passio.info.pl są już dostępne dwie nowe, inspirujące biografie wybitnych pasjonistów. To idealna lektura dla osób poszukujących głębokiej duchowości i autentycznych wzorców wiary.



Henry'ego Newmana (305 stron, 34,00 zł).

Na stronie Fundacji Żywe Słowo (zyweslowo.pl) są już dostępne dwie nowo wydane nowenny. To doskonała propozycja dla każdego, kto pragnie pogłębić swoją modlitwę i zaczerpnąć

z duchowości pasjonistycznej.

- *Święty Wincenty Maria Strambi* Książka o. Dario Di Giosii CP (w tłumaczeniu o. Łukasza Andrzejewskiego CP) przybliży postać biskupa z Maceraty i genialnego kaznodziei. To pełna pasji opowieść o jego oddaniu Kościołowi, stanowiąca niezwykle aktualny przykład duszpasterskiego zaangażowania dla współczesnych katolików (184 strony, 28,00 zł).
- *Apostoł Zjednoczenia*. Praca Teresy Dmochowskiej opisuje życie bł. Dominika Barberiego, misjonarza pracującego w XIX-wiecznej, protestanckiej Anglii. Ten niezłomny świadek wiary odegrał kluczową rolę w dialogu ekumenicznym i przyczynił się do konwersji św. Johna
- *Nowenna do św. Gemmy Galgani*. Publikacja autorstwa o. Giovanniego Ciprianiego CP, przybliży postać niezwyklej świętej stygmatyczki (1878-1903), zjednoczonej z Chrystusem Ukrzyżowanym. Ta dziewięciodniowa modlitwa to zaproszenie do całkowitego oddania się w Boże ręce (format A6, 64 strony, 10,00 zł).
- *Nowenna do św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej*. Inspirujące wezwanie do modlitwy oparte na mistycznych doświadczeniach młodego pasjonisty (ur. 1838), który zmarł w wieku zaledwie 24 lat. Odmawianie tej nowenny to refleksja nad własnym powołaniem i zachęta do naśladowania świętości Gabriela.

SADOWIE – konsekracja kościoła i ustanowienie sanktuarium

Zgromadzenie Pasjonistów oraz wspólnota parafialna w Sadowiu serdecznie zapraszają na historyczną uroczystość konsekracji kościoła pw. Chrystusa Króla, która połączona będzie z ustanowieniem Diecezjalnego Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 12 wrze-



śnia 2026 roku o godzinie 15:00. Uroczystej Eucharystii będzie przewodniczył Biskup Kaliski, J.E. Ks. Bp Damian Bryl.

Sadowie od wielu lat stanowi ważne centrum duchowości dla pielgrzymów, łącząc kult ęki Pańskiej na tutejszej Golgocie z czcią oddawaną wizerunkowi Matki Pięknej Miłości. Zbliżające się wrześniowe uroczystości będą również oficjalnym rozpoczęciem dwuletnich przygotowań do koronacji tego słynącego łaskami obrazu, która planowana jest na 2028 rok.

REKOLEKCJE PASYJNE (nie tylko dla noszących Czarny Szkaplerz).

Serdecznie zapraszamy na tegoroczne rekolekcje pasyjne. To doskonała okazja dla wszystkich, którzy pragną lepiej poznać duchowość pasyjną i pogłębić swoje życie duchowe. Zaproszenie kierujemy nie tylko do osób noszących Czarny Szkaplerz, ale do każdego, kto szuka przestrzeni na wyciszenie i spo-



tkanie z Bogiem.

W tym roku naszym duchowym przewodnikiem będzie św. Paweł od Krzyża. W trakcie dni skupienia będziemy podążać za jego cennymi wskazówkami dotyczącymi modlitwy, zwracając szczególną uwagę na owocną praktykę medytacji.

Informacje organizacyjne

- Termin spotkania to 24–28 sierpnia 2026 roku.
- Rekolekcje odbędą się w Sadowiu koło Ostrowa Wielkopolskiego.
- Więcej szczegółów oraz informacje można znaleźć na stronie internetowej szkaplerz.info.

Przyjedź, zatrzymaj się na chwilę i zaczerpnij ze skarbcza duchowości pasyjnej.

Wszelkie inicjatywy podejmowane przez pasjonistów są możliwe dzięki duchowemu i materialnemu wsparciu wielu ludzi dobrej woli.

Zachęcamy do modlitwy i postu w intencji naszej rodziny zakonnej oraz podejmowanych przez nas dzieł.

Można również pomóc materialnie poprzez przekazanie datku na rzecz naszej prowincji zakonnej. Wszelkie ofiary są przekazywane na rozwijanie dzieł apostołskich pasjonistów.

Konto bankowe (Millenium Bank)

Zg. Męki Jezusa Chrystusa oo. Pasjonistów, Prowincja
ul. Zamieniecka 21, 04-158 Warszawa

Nr konta: 98 1160 2202 0000 0000 4217 6192

Można nas wesprzeć zamawiając Mszę św. w konkretnej intencji, co nie tylko wspiera nasze zgromadzenie, ale też pozwala upraszać Boże łaski dla siebie lub bliskich.

Więcej informacji na stronie www.passio.info.pl/intencje

ZGROMADZENIE MĘKI JEZUSA CHRYSZTUSA (oo. Pasjonści)

-  www.passio.info.pl
-  x.com/pasjonisci_cp
-  facebook.com/pasjonisci
-  sk@passio.info.pl



SŁOWO KRZYŻA W WERSJI ELEKTRONICZNEJ I AUDIO

www.passio.info.pl/sk9